

Łódź, 15 maja 2022 r.

Dr hab. Bartosz Wojciechowski
prof. nadzw. UŁ
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej
Angeliki Koman-Bednarczyk

na temat: „Klauzule z art. 5 kodeksu cywilnego i art. 8 kodeksu pracy w sądowym
stosowaniu prawa – studium teoretycznoprawne”

1. Rozprawa Angeliki Koman-Bednarczyk stanowi interdyscyplinarną pracę, łączącą rozważania z zakresu dogmatyki prawa cywilnego i prawa pracy z wywodami o charakterze teoretycznoprawnym. Wybór tematu rozprawy doktorskiej należy uznać za trafny. Potrzeba szeroko rozumianej, cywilistycznej analizy zjawiska wynika z potrzeb teorii i praktyki. Za szczególnie istotne dociekania naukowe należy tutaj uznać analizę z perspektywy aksjologicznej i prawnoporównawczej.

Problematyka recenzowanej rozprawy doktorskiej stanowi klasyczny problem połączenia dyskursu prawnego i moralnego. W sytuacji, gdy podmiot stosujący prawo powołuje się w procesie decyzyjnym na zasady moralne, to powinno się to opierać na dyrektywach interpretacyjnych, które wskazują na potrzebę takiego ustalania znaczenia norm obowiązujących, aby pozostawało ono w zgodzie (a przynajmniej w niesprzeczności) z powszechnie akceptowanymi regułami moralnymi społeczeństwa, a bliżej określonej grupy referencyjnej. Dlatego też należy jednoznacznie pozytywnie ocenić wagę badawczą recenzowanej dysertacji.

Doktorantka zaprezentowała teoretyczne koncepcje dotyczące poprawności rozumienia zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa na gruncie art. 5 k.c. i art. 8 k.p. Ustalenia te charakteryzują się też szerokimi możliwościami ich wykorzystania w

praktyce, chociaż w wielu miejscach są dyskusyjne. W formułowaniu ocen, w prezentowaniu i argumentowaniu własnego w tym względzie stanowiska Doktorantka wykazała dużą umiejętność syntezy naukowej oraz zdolność wypowiadania myśli w sposób logiczny i przekonujący.

2. Tytuł rozprawy został sformułowany poprawnie. W jego pierwszym członie pojawia się zaznaczenie przedmiotu rozprawy, natomiast w członie drugim określenie perspektywy badawczej.

Układ pracy jest interesujący, a przy tym przemyślany, konsekwentny i jasny. To wszystko nie było łatwe do osiągnięcia, ponieważ liczba zagadnień szczegółowych, jaka pojawia się w pracy jest bardzo duża.

Praca ma wyraźne trzy części: przygotowawczą (r. I-II), zasadniczą (dogmatyczną) (r. III - VI) oraz konkluzyjną (rozdział VII). W pierwszym z nich Autorka precyzuje postawiony sobie cel badawczy, przedstawia przyjęte w dysertacji założenia metodologiczne i dokonuje terminologicznych ustaleń. Celem rozprawy jest wykazanie, że tytułowe klauzule są konstrukcją międzygałęziową, aczkolwiek w praktyce nadaje im się autonomiczne rozumienia.

Realizując założony cel rozprawy, Doktorantka posługuje się analizą teoretycznoprawną i dogmatyczną. Brakuje rozważań o charakterze komparatystycznym, które Autorka całkowicie pominęła w swojej rozprawie.

W rozdziale pierwszym Autorka dokonuje analizy terminologicznej. Wskazuje na inny charakter i cel regulacji z zakresu prawa cywilnego i prawa pracy. Rozważa również zasadność podziału prawa na prywatne i publiczne, dochodząc do wniosku, że podział między nimi jest coraz mniej zauważalny, ponieważ regulację publicznoprawne i prywatnoprawne przenikają się wzajemnie.

Rozdział drugi ma również charakter porządkujący, albowiem tutaj Doktorantka zajmuje się pojęciem i systemową konstrukcją klauzuli generalnej. Instytucja klauzuli generalnej analizowana jest w dwóch kontekstach, a mianowicie legislacyjnym i decyzyjnym. Dodatkowo Autorka poświęca wiele uwagi rozróżnieniu między klauzulami generalnymi a pojęciami niedookreślonymi.

W rozdziale trzecim Autorka porusza kwestię, która *prima facie* nie dotyczy tytułowego zagadnienia, to jest problematyki techniki legislacyjnej. Wywody te są przydatne z punktu widzenia stosowania zasad techniki prawodawczej w przypadku regulacji o dużej otwartości aksjologicznej.

W rozdziale IV Doktorantka porusza problem obiektywizacji i subiektywizacji zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Autorka podejmuje próbę zrekonstruowania znaczeń poszczególnych zasad w odpowiadających im dogmatykach. Wskazuje jednocześnie, że w ramach decyzji finalnej podejmowanej sądowym stosowaniu prawa znaczenie to jest niejednorodne.

Kolejne dwa rozdziały (V i VI) stanowią naturalną konsekwencję poprzedniego, albowiem Doktorantka przechodzi tu do analizy judykatury w interesującej ją materii. Co istotne, Autorka formułuje na końcu każdego z rozdziałów konkluzje, które mają charakter krytyczny. Rozdziały te mają nie tylko wymiar praktyczny, ale stanowią niezbędny element do właściwego zrozumienia klauzul określonych w art. 5 k.c. i art. 8 k.p.

Kolejny, ostatni rozdział ma charakter najbardziej naukowy. Autorka dokonuje w nim porównania wyników analiz dotyczących obu klauzul w orzecznictwie i piśmiennictwie. Rozdział ten pełni rolę swoistego Podsumowania, w którym Autorka przedstawia opis zbudowanej przez siebie konstrukcji teoretycznej i pokrótce komentuje płynące z niej implikacje. Wynikające stąd wnioski oprócz wartości teoretycznych posiadają duże znaczenie praktyczne.

Formalna strona dysertacji doktorskiej zasługuje na bardzo pozytywną ocenę. Przy swej interdyscyplinarności, wielowątkowości i bardzo rozległym polu badawczym praca została przejrzysto skonstruowana.

Również ocena merytoryczna przemawia za uznaniem, że przedstawiona do recenzji rozprawa jest doniosłym, relatywnie nowatorskim dokonaniem, charakteryzującym się dojrzałością intelektualną i interdyscyplinarnym podejściem. Jak to już było powiedziane, refleksja Doktorantki sytuje się na styku z jednej strony - dogmatyki i teorii prawa cywilnego oraz prawa pracy, obejmując także swym zakresem rozbudowane studium; z drugiej zaś - etyki i teorii prawa. Podkreślenia wymaga fakt, że Doktorantka w tym samym stopniu angażuje się w refleksję nad tytułowym problemem na wszystkich wymienionych płaszczyznach, czyli dogmatycznej i teoretycznej (etycznej). Takie ujęcie pracy rodziło konieczność wykazania się dużą wiedzą i umiejętnością naukowej analizy w zakresie różnych dyscyplin społecznych. Doktorantce udało się to poprawnie zrealizować. Należy zauważyć, że, dokonując rozważań na innych obszarach niż prawo cywilne i prawo pracy, wykazała dbałość o to aby zachować rozsądne w tym względzie proporcje i odpowiednio

podporządkować te wywody zasadniczym wątkom pracy. Lektura pracy nie nasuwa wątpliwości, że chodzi tu wyłącznie o tworzenie pewnej podstawy merytorycznej, której celem jest potwierdzenie realności przyjętej w rozprawie koncepcji w zakresie poprawności kwalifikacji prawnej zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Nie podlega dyskusji, że w formułowaniu ocen, prezentowaniu własnego stanowiska i jego argumentacji Doktorantka wykazała duże umiejętności oraz zdolność wypowiadania swych myśli w sposób logiczny, uporządkowany i jasny.

Praca napisana jest poprawnym językiem prawniczym, w stylu klarownym, ścisłym i precyzyjnym.

3. Autorka opiera się w pracy na rozległej bazie bibliograficznej (aż 402 pozycje), obejmującej pozycje z zakresu teorii prawa, etyki i nauki prawa cywilnego oraz prawa pracy. Pewną część stanowią przy tym publikacje zagraniczne, anglojęzyczne i niemieckojęzyczne.

4. Teza podstawowa pracy jest wyraźna, pojawia się już we wprowadzeniu oraz w rozdziale I. Cel pracy został jasno postawiony, a wnioski wyraźnie sprecyzowane i uargumentowane. Doniosłość celu pracy nie wymaga szerszego komentarza. Tematyka niniejsza jest nie tylko rozległa, wymagająca głębokiego przemyślenia i wiedzy.

5. Uwagi szczegółowe wiążą się - jak zwykle w recenzjach - z podkreśleniem elementów dyskusyjnych.

Wydaje mi się, że z pewną szkodą dla rozprawy Doktorantka zrezygnowała w zasadzie z omówienia kwestii koniecznego związku dyskursu prawnego i moralnego. Warto zauważyć, że związki między moralnością a prawem są dwojakiego rodzaju, a mianowicie mogą mieć charakter klasyfikujący (moralność stanowi kryterium uznania danej normy za ważną) lub kwalifikujący (moralność stanowi kryterium wskazywania wadliwych regulacji prawnych). W tym kontekście – zdaniem Roberta Alexy’ego – „sędzia, który dokonuje wyboru moralnie błędnej interpretacji w sprawie, w której prawo pozytywne dopuszcza również interpretację moralnie poprawną, nie podejmuje decyzji prawnie doskonałej”. W sytuacji, gdy prawidłowe odczytanie normy prawnej wiąże się z koniecznością uwzględnienia pozajęzykowego jej znaczenia mamy do czynienia z tzw. trudnym przypadkiem.

W pewnych sytuacjach sędzia w procesie odczytywania normy prawnej bądź na etapie subsumpcji spotyka się z normami, które wprost odsyłają do ocen i reguł społecznych, zawierając takie sformułowania jak na przykład: „słuszność” czy „sprawiedliwość”. W sytuacji, gdy podmiot stosujący prawo powołuje się w procesie decyzyjnym na zasady moralne, to powinno się to opierać na dyrektywach interpretacyjnych, które wskazują na potrzebę takiego ustalania znaczenia norm obowiązujących, aby pozostawało ono w zgodzie (a przynajmniej w niesprzeczności) z powszechnie akceptowanymi regułami moralnymi społeczeństwa, a bliżej określonej grupy referencyjnej. Słuszność (rozumiana jako prawość) ma jeszcze jeden cel, a mianowicie, umożliwia samo podjęcie decyzji, a nie tylko ujednolicanie decyzji, albowiem sama reguła nie podaje algorytmu ich dokonywania. Owa reguła zakłada więc niejako, że zostanie dookreślona przez *phronesis* sędziego, który w danej sytuacji ustali na potrzeby konkretnej decyzji hierarchię między „wbudowanymi” w tę regułę kryteriami sprawiedliwości materialnej. Odwołanie się do słuszności (prawości) oznacza konkretyzację reguły ogólnej nieokreślonej. Mamy do czynienia z regułą ogólną nieokreśloną, której zastosowanie jest umożliwiające poprzez odwołanie się do prawości. Słuszność rozumiana jako prawość jest więc w tym ostatnim przypadku niejako pośrednim warunkiem wystarczającym osiągnięcia sprawiedliwości formalnej, która, jak wspomniano, polega właśnie na konsekwentnym stosowaniu reguł ogólnych.

W tym kontekście Lech Morawski stwierdza, że konieczność uwzględnienia w toku interpretacji przekonań moralnych panujących w danym społeczeństwie pozwala sformułować następującą regułę: „Przy interpretacji przepisów prawnych należy brać pod uwagę powszechnie akceptowane normy moralne, zasady sprawiedliwości i słuszności”. Dalej Jerzy Wróblewski wyróżnia dwa zasadnicze sposoby formułowania dyrektyw interpretacyjnych, to jest pozytywne i negatywne. Zdaniem tego autora, w ujęciu pozytywnym znajduje zastosowanie następująca reguła: „jeżeli są możliwe różne znaczenia normy prawnej, to powinno się wybrać to znaczenie, przy którym norma jest najbardziej zgodna z przyjętymi ocenami moralnymi”, zaś w ujęciu negatywnym: „nie można ustalać znaczenia normy w ten sposób, by była ona sprzeczna (niezgodna) z przyjętymi ocenami moralnymi”. W odniesieniu do wykładni funkcjonalnej można zauważyć, że chodzi o realizację tych wartości, które traktowane są jako cele, jak i tych, które warunkują realizację celów, zrekonstruowanych jako cele przypisywanych określonej regulacji prawnej.

Innym zagadnieniem jest wskazanie na szczególną rolę wykładni funkcjonalnej w wypełnianiu treści tytułowych zasad. Niedookreśloność czy nieostrość pojęć zawartych w

przepisach art. 5 k.c. i art. 8 k.p.c. wynika często z ich aksjologicznej bądź ekonomicznej konotacji, co również przemawia za przeniesieniem punktu ciężkości przy ich interpretowaniu z argumentacji czysto językowych na argumenty funkcjonalne. Analiza orzecznictwa pokazuje, że sądy starają się niemal każdorazowo odwoływać do celów i funkcji. Konfrontowanie argumentacji językowej z funkcjonalną stanowi zatem niejako naturalny element procesu dokonywania wykładni klauzul generalnych.

Kolejną kwestią, na którą chciałbym wskazać, wymagającą namysłu, jest problematyka normatywnego luzu decyzyjnego. Niewątpliwie źródłem owego luzu jest odwołanie się przez ustawodawcę do koncepcji klauzuli generalnej. Swobody, którą ma podmiot stosujący prawo (w szczególności sędzia) w przypadku luzu decyzyjnego nie należy jednak mylić z dowolnością w podejmowaniu decyzji. Podkreślić bowiem należy, że nawet w sytuacji luzu decyzyjnego sędzia ma obowiązek wybrać rozstrzygnięcie, za którym przemawiają najlepsze (najmocniejsze) argumenty. Jestem zatem ciekaw stanowiska Doktorantki w tym zakresie. A mianowicie, jakie widziałaby możliwości ograniczenia owego luzu decyzyjnego w przypadku zastosowania przez prawodawcę generalnych klauzul odsyłających? Czy istnieją jakieś bariery, zwłaszcza mając na uwadze postulowany dzisiaj pluralizm wartości, światopoglądowy, etyczny czy religijny? Pluralizm wartości nie jest sztucznym tworem, lecz czymś istniejącym obiektywnie, wynikającym z różności ludzkich potrzeb, subiektywnych przekonań.

Problematycznych jest tutaj kilka kwestii. Po pierwsze, czy wartość to tylko określona postawa, praktyka, kultura wynikająca z „drugiej natury” jednostki, o której pisze Autor. Jest to o tyle ważne, że umiarkowanie realne wartości rozumiane są jako uznane w drugiej jednostce. Doświadczenie etyczne rodzi się właśnie wtedy, gdy stajemy naprzeciwko drugiego człowieka wyposażeni w różnorodne wartości, które konfrontują nas wzajemnie i wytyczają ścieżki ku sobie i od siebie. Po drugie, z rozprawy nie możemy dowiedzieć się, czym jest sama wartość i na czym polega relacja między wartościami a przywiązaniem do wartości. Ta ostatnia wątpliwość jest o tyle ważna, że wartości istnieją, o ile są realizowane i nie wystarcza samo respektowanie wartości, lecz do ich istnienia wymaga się zaangażowanego działania jednostek na ich rzecz. Pojawia się tutaj znowu inne pytanie, a mianowicie na czym polega relacja między wartościami a normami, czy są to pojęcia równoważne, czy też ich zakresy tylko częściowo się pokrywają?

Dodatkowo pojawia się w takim ujęciu kolejny problem, związany ze zmianą rozumienia określonych wartości czy też preferencjami dotyczącymi ich dominującej roli. Pomijając, już

okoliczność, że owa dominująca pozycja może mieć relatywną ważność w zależności od tego, z jakim trudnym przypadkiem mamy do czynienia, a więc spostrzeżenie, że owa doniosłość jakiejś wartości nad inną nie ma charakteru stałego i polega na swoistym ważeniu wartości przy rozstrzyganiu kolizji określonych wartości, o którym pisał Robert Alexy.

6. W konkluzji recenzji należy jeszcze raz podkreślić wagę pomysłu badawczego i konsekwencję w jego realizacji, obszerność materiału bibliograficznego, które zostały wzięte na warsztat oraz ważkość tez praktycznych, jakie powstały w oparciu o dokonane analizy. Co doniosłe, pomimo wspomnianych, imponujących rozmiarów rozprawy została ona napisana w poprawnym, klarownym i potoczystym języku.

Wszystkie wskazane powyżej niedociągnięcia i uwagi polemiczne nie umniejszają wartości recenzowanej dysertacji. Podkreślają one jedynie jej walor naukowy oraz dojrzałość badawczą Autorki. Doniosłość rozprawy polega przede wszystkim na skatalogowaniu problemów dotyczących zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa w sposób względnie holistyczny, omówienie ich w szeroko rozumianej warstwie cywilistycznej, teoretycznej i aksjologicznej. Stanowiło to wyzwanie trudne i wymagające dużego nakładu pracy, a Autorka recenzowanej pracy owocnie zdołała sobie z tym poradzić.

7. Uwagi powyższe stanowią w moim przekonaniu jednoznaczną podstawę do stwierdzenia, iż rozprawa doktorska Angeliki Koman - Bednarczyk spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.). Tym samym zasługuje na to, aby ją przyjąć, a Autorka powinna zostać dopuszczona do publicznej obrony.

Edward Woźniakowski

Łódź, 15 maja 2022 r.

Dr hab. Bartosz Wojciechowski
prof. nadzw. UŁ
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej

Angeliki Koman-Bednarczyk

na temat: „Klauzule z art. 5 kodeksu cywilnego i art. 8 kodeksu pracy w sądowym
stosowaniu prawa – studium teoretycznoprawne”

1. Rozprawa Angeliki Koman-Bednarczyk stanowi interdyscyplinarną pracę, łączącą rozważania z zakresu dogmatyki prawa cywilnego i prawa pracy z wywodami o charakterze teoretycznoprawnym. Wybór tematu rozprawy doktorskiej należy uznać za trafny. Potrzeba szeroko rozumianej, cywilistycznej analizy zjawiska wynika z potrzeb teorii i praktyki. Za szczególnie istotne dociekania naukowe należy tutaj uznać analizę z perspektywy aksjologicznej i prawnoporównawczej.

Problematyka recenzowanej rozprawy doktorskiej stanowi klasyczny problem połączenia dyskursu prawnego i moralnego. W sytuacji, gdy podmiot stosujący prawo powołuje się w procesie decyzyjnym na zasady moralne, to powinno się to opierać na dyrektywach interpretacyjnych, które wskazują na potrzebę takiego ustalania znaczenia norm obowiązujących, aby pozostawało ono w zgodzie (a przynajmniej w niesprzeczności) z powszechnie akceptowanymi regułami moralnymi społeczeństwa, a bliżej określonej grupy referencyjnej. Dlatego też należy jednoznacznie pozytywnie ocenić wagę badawczą recenzowanej dysertacji.

Doktorantka zaprezentowała teoretyczne koncepcje dotyczące poprawności rozumienia zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa na gruncie art. 5 k.c. i art. 8 k.p. Ustalenia te charakteryzują się też szerokimi możliwościami ich wykorzystania w

praktyce, chociaż w wielu miejscach są dyskusyjne. W formułowaniu ocen, w prezentowaniu i argumentowaniu własnego w tym względzie stanowiska Doktorantka wykazała dużą umiejętność syntezy naukowej oraz zdolność wypowiadania myśli w sposób logiczny i przekonujący.

2. Tytuł rozprawy został sformułowany poprawnie. W jego pierwszym członie pojawia się zaznaczenie przedmiotu rozprawy, natomiast w członie drugim określenie perspektywy badawczej.

Układ pracy jest interesujący, a przy tym przemyślany, konsekwentny i jasny. To wszystko nie było łatwe do osiągnięcia, ponieważ liczba zagadnień szczegółowych, jaka pojawia się w pracy jest bardzo duża.

Praca ma wyraźne trzy części: przygotowawczą (r. I-II), zasadniczą (dogmatyczną) (r. III - VI) oraz konkluzyjną (rozdział VII). W pierwszym z nich Autorka precyzuje postawiony sobie cel badawczy, przedstawia przyjęte w dysertacji założenia metodologiczne i dokonuje terminologicznych ustaleń. Celem rozprawy jest wykazanie, że tytułowe klauzule są konstrukcją międzygałęziową, aczkolwiek w praktyce nadaje im się autonomiczne rozumienia.

Realizując założony cel rozprawy, Doktorantka posługuje się analizą teoretycznoprawną i dogmatyczną. Brakuje rozważań o charakterze komparatystycznym, które Autorka całkowicie pominęła w swojej rozprawie.

W rozdziale pierwszym Autorka dokonuje analizy terminologicznej. Wskazuje na inny charakter i cel regulacji z zakresu prawa cywilnego i prawa pracy. Rozważa również zasadność podziału prawa na prywatne i publiczne, dochodząc do wniosku, że podział między nimi jest coraz mniej zauważalny, ponieważ regulację publicznoprawne i prywatnoprawne przenikają się wzajemnie.

Rozdział drugi ma również charakter porządkujący, albowiem tutaj Doktorantka zajmuje się pojęciem i systemową konstrukcją klauzuli generalnej. Instytucja klauzuli generalnej analizowana jest w dwóch kontekstach, a mianowicie legislacyjnym i decyzyjnym. Dodatkowo Autorka poświęca wiele uwagi rozróżnieniu między klauzulami generalnymi a pojęciami niedookreślonymi.

W rozdziale trzecim Autorka porusza kwestię, która *prima facie* nie dotyczy tytułowego zagadnienia, to jest problematyki techniki legislacyjnej. Wywody te są przydatne z punktu widzenia stosowania zasad techniki prawodawczej w przypadku regulacji o dużej otwartości aksjologicznej.

W rozdziale IV Doktorantka porusza problem obiektywizacji i subiektywizacji zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Autorka podejmuje próbę zrekonstruowania znaczeń poszczególnych zasad w odpowiadających im dogmatykach. Wskazuje jednocześnie, że w ramach decyzji finalnej podejmowanej sądowym stosowaniu prawa znaczenie to jest niejednorodne.

Kolejne dwa rozdziały (V i VI) stanowią naturalną konsekwencję poprzedniego, albowiem Doktorantka przechodzi tu do analizy judykatury w interesującej ją materii. Co istotne, Autorka formułuje na końcu każdego z rozdziałów konkluzje, które mają charakter krytyczny. Rozdziały te mają nie tylko wymiar praktyczny, ale stanowią niezbędny element do właściwego zrozumienia klauzul określonych w art. 5 k.c. i art. 8 k.p.

Kolejny, ostatni rozdział ma charakter najbardziej naukowy. Autorka dokonuje w nim porównania wyników analiz dotyczących obu klauzul w orzecznictwie i piśmiennictwie. Rozdział ten pełni rolę swoistego Podsumowania, w którym Autorka przedstawia opis zbudowanej przez siebie konstrukcji teoretycznej i pokrótce komentuje płynące z niej implikacje. Wynikające stąd wnioski oprócz wartości teoretycznych posiadają duże znaczenie praktyczne.

Formalna strona dysertacji doktorskiej zasługuje na bardzo pozytywną ocenę. Przy swej interdyscyplinarności, wielowątkowości i bardzo rozległym polu badawczym praca została przejrzysto skonstruowana.

Również ocena merytoryczna przemawia za uznaniem, że przedstawiona do recenzji rozprawa jest doniosłym, relatywnie nowatorskim dokonaniem, charakteryzującym się dojrzałością intelektualną i interdyscyplinarnym podejściem. Jak to już było powiedziane, refleksja Doktorantki sytuje się na styku z jednej strony - dogmatyki i teorii prawa cywilnego oraz prawa pracy, obejmując także swym zakresem rozbudowane studium; z drugiej zaś – etyki i teorii prawa. Podkreślenia wymaga fakt, że Doktorantka w tym samym stopniu angażuje się w refleksję nad tytułowym problemem na wszystkich wymienionych płaszczyznach, czyli dogmatycznej i teoretycznej (etycznej). Takie ujęcie pracy rodziło konieczność wykazania się dużą wiedzą i umiejętnością naukowej analizy w zakresie różnych dyscyplin społecznych. Doktorantce udało się to poprawnie zrealizować. Należy zauważyć, że, dokonując rozważań na innych obszarach niż prawo cywilne i prawo pracy, wykazała dbałość o to aby zachować rozsądne w tym względzie proporcje i odpowiednio

podporządkować te wywody zasadniczym wątkom pracy. Lektura pracy nie nasuwa wątpliwości, że chodzi tu wyłącznie o tworzenie pewnej podstawy merytorycznej, której celem jest potwierdzenie realności przyjętej w rozprawie koncepcji w zakresie poprawności kwalifikacji prawnej zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Nie podlega dyskusji, że w formułowaniu ocen, prezentowaniu własnego stanowiska i jego argumentacji Doktorantka wykazała duże umiejętności oraz zdolność wypowiadania swych myśli w sposób logiczny, uporządkowany i jasny.

Praca napisana jest poprawnym językiem prawniczym, w stylu klarownym, ścisłym i precyzyjnym.

3. Autorka opiera się w pracy na rozległej bazie bibliograficznej (aż 402 pozycje), obejmującej pozycje z zakresu teorii prawa, etyki i nauki prawa cywilnego oraz prawa pracy. Pewną część stanowią przy tym publikacje zagraniczne, anglojęzyczne i niemieckojęzyczne.

4. Teza podstawowa pracy jest wyraźna, pojawia się już we wprowadzeniu oraz w rozdziale I. Cel pracy został jasno postawiony, a wnioski wyraźnie sprecyzowane i uargumentowane. Doniosłość celu pracy nie wymaga szerszego komentarza. Tematyka niniejsza jest nie tylko rozległa, wymagająca głębokiego przemyślenia i wiedzy.

5. Uwagi szczegółowe wiążą się - jak zwykle w recenzjach - z podkreśleniem elementów dyskusyjnych.

Wydaje mi się, że z pewną szkodą dla rozprawy Doktorantka zrezygnowała w zasadzie z omówienia kwestii koniecznego związku dyskursu prawnego i moralnego. Warto zauważyć, że związki między moralnością a prawem są dwojakiego rodzaju, a mianowicie mogą mieć charakter klasyfikujący (moralność stanowi kryterium uznania danej normy za ważną) lub kwalifikujący (moralność stanowi kryterium wskazywania wadliwych regulacji prawnych). W tym kontekście – zdaniem Roberta Alexy’ego – „sędzia, który dokonuje wyboru moralnie błędnej interpretacji w sprawie, w której prawo pozytywne dopuszcza również interpretację moralnie poprawną, nie podejmuje decyzji prawnie doskonałej”. W sytuacji, gdy prawidłowe odczytanie normy prawnej wiąże się z koniecznością uwzględnienia pozajęzykowego jej znaczenia mamy do czynienia z tzw. trudnym przypadkiem.

W pewnych sytuacjach sędzia w procesie odczytywania normy prawnej bądź na etapie subsumpcji spotyka się z normami, które wprost odsyłają do ocen i reguł społecznych, zawierając takie sformułowania jak na przykład: „słuszność” czy „sprawiedliwość”. W sytuacji, gdy podmiot stosujący prawo powołuje się w procesie decyzyjnym na zasady moralne, to powinno się to opierać na dyrektywach interpretacyjnych, które wskazują na potrzebę takiego ustalania znaczenia norm obowiązujących, aby pozostawało ono w zgodzie (a przynajmniej w niesprzeczności) z powszechnie akceptowanymi regułami moralnymi społeczeństwa, a bliżej określonej grupy referencyjnej. Słuszność (rozumiana jako prawość) ma jeszcze jeden cel, a mianowicie, umożliwia samo podjęcie decyzji, a nie tylko ujednolicanie decyzji, albowiem sama reguła nie podaje algorytmu ich dokonywania. Owa reguła zakłada więc niejako, że zostanie dookreślona przez *phronesis* sędziego, który w danej sytuacji ustali na potrzeby konkretnej decyzji hierarchię między „wbudowanymi” w tę regułę kryteriami sprawiedliwości materialnej. Odwołanie się do słuszności (prawości) oznacza konkretyzację reguły ogólnej nieokreślonej. Mamy do czynienia z regułą ogólną nieokreśloną, której zastosowanie jest umożliwiające poprzez odwołanie się do prawości. Słuszność rozumiana jako prawość jest więc w tym ostatnim przypadku niejako pośrednim warunkiem wystarczającym osiągnięcia sprawiedliwości formalnej, która, jak wspomniano, polega właśnie na konsekwentnym stosowaniu reguł ogólnych.

W tym kontekście Lech Morawski stwierdza, że konieczność uwzględnienia w toku interpretacji przekonań moralnych panujących w danym społeczeństwie pozwala sformułować następującą regułę: „Przy interpretacji przepisów prawnych należy brać pod uwagę powszechnie akceptowane normy moralne, zasady sprawiedliwości i słuszności”. Dalej Jerzy Wróblewski wyróżnia dwa zasadnicze sposoby formułowania dyrektyw interpretacyjnych, to jest pozytywne i negatywne. Zdaniem tego autora, w ujęciu pozytywnym znajduje zastosowanie następująca reguła: „jeżeli są możliwe różne znaczenia normy prawnej, to powinno się wybrać to znaczenie, przy którym norma jest najbardziej zgodna z przyjętymi ocenami moralnymi”, zaś w ujęciu negatywnym: „nie można ustalać znaczenia normy w ten sposób, by była ona sprzeczna (niezgodna) z przyjętymi ocenami moralnymi”. W odniesieniu do wykładni funkcjonalnej można zauważyć, że chodzi o realizację tych wartości, które traktowane są jako cele, jak i tych, które warunkują realizację celów, zrekonstruowanych jako cele przypisywanych określonej regulacji prawnej.

Innym zagadnieniem jest wskazanie na szczególną rolę wykładni funkcjonalnej w wypełnianiu treści tytułowych zasad. Niedookreśloność czy nieostrość pojęć zawartych w

przepisach art. 5 k.c. i art. 8 k.p.c. wynika często z ich aksjologicznej bądź ekonomicznej konotacji, co również przemawia za przeniesieniem punktu ciężkości przy ich interpretowaniu z argumentacji czysto językowych na argumenty funkcjonalne. Analiza orzecznictwa pokazuje, że sądy starają się niemal każdorazowo odwoływać do celów i funkcji. Konfrontowanie argumentacji językowej z funkcjonalną stanowi zatem niejako naturalny element procesu dokonywania wykładni klauzul generalnych.

Kolejną kwestią, na którą chciałbym wskazać, wymagającą namysłu, jest problematyka normatywnego luzu decyzyjnego. Niewątpliwie źródłem owego luzu jest odwołanie się przez ustawodawcę do koncepcji klauzuli generalnej. Swobody, którą ma podmiot stosujący prawo (w szczególności sędzia) w przypadku luzu decyzyjnego nie należy jednak mylić z dowolnością w podejmowaniu decyzji. Podkreślić bowiem należy, że nawet w sytuacji luzu decyzyjnego sędzia ma obowiązek wybrać rozstrzygnięcie, za którym przemawiają najlepsze (najmocniejsze) argumenty. Jestem zatem ciekaw stanowiska Doktorantki w tym zakresie. A mianowicie, jakie widziałyby możliwości ograniczenia owego luzu decyzyjnego w przypadku zastosowania przez prawodawcę generalnych klauzul odsyłających? Czy istnieją jakieś bariery, zwłaszcza mając na uwadze postulowany dzisiaj pluralizm wartości, światopoglądowy, etyczny czy religijny? Pluralizm wartości nie jest sztucznym tworem, lecz czymś istniejącym obiektywnie, wynikającym z różności ludzkich potrzeb, subiektywnych przekonań.

Problematycznych jest tutaj kilka kwestii. Po pierwsze, czy wartość to tylko określona postawa, praktyka, kultura wynikająca z „drugiej natury” jednostki, o której pisze Autor. Jest to o tyle ważne, że umiarkowanie realne wartości rozumiane są jako uznane w drugiej jednostce. Doświadczenie etyczne rodzi się właśnie wtedy, gdy stajemy naprzeciwko drugiego człowieka wyposażeni w różnorodne wartości, które konfrontują nas wzajemnie i wytyczają ścieżki ku sobie i od siebie. Po drugie, z rozprawy nie możemy dowiedzieć się, czym jest sama wartość i na czym polega relacja między wartościami a przywiązaniem do wartości. Ta ostatnia wątpliwość jest o tyle ważna, że wartości istnieją, o ile są realizowane i nie wystarcza samo respektowanie wartości, lecz do ich istnienia wymaga się zaangażowanego działania jednostek na ich rzecz. Pojawia się tutaj znowu inne pytanie, a mianowicie na czym polega relacja między wartościami a normami, czy są to pojęcia równoważne, czy też ich zakresy tylko częściowo się pokrywają?

Dodatkowo pojawia się w takim ujęciu kolejny problem, związany ze zmianą rozumienia określonych wartości czy też preferencjami dotyczącymi ich dominującej roli. Pomijając, już

okoliczność, że owa dominująca pozycja może mieć relatywną wagę w zależności od tego, z jakim trudnym przypadkiem mamy do czynienia, a więc spostrzeżenie, że owa doniosłość jakiejś wartości nad inną nie ma charakteru stałego i polega na swoistym ważeniu wartości przy rozstrzygnięciu kolizji określonych wartości, o którym pisał Robert Alexy.

6. W konkluzji recenzji należy jeszcze raz podkreślić wagę pomysłu badawczego i konsekwencję w jego realizacji, obszerność materiału bibliograficznego, które zostały wzięte na warsztat oraz wagę tez praktycznych, jakie powstały w oparciu o dokonane analizy. Co doniosłe, pomimo wspomnianych, imponujących rozmiarów rozprawy została ona napisana w poprawnym, klarownym i potoczystym języku.

Wszystkie wskazane powyżej niedociągnięcia i uwagi polemiczne nie umniejszają wartości recenzowanej dysertacji. Podkreślają one jedynie jej walor naukowy oraz dojrzałość badawczą Autorki. Doniosłość rozprawy polega przede wszystkim na skatalogowaniu problemów dotyczących zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa w sposób względnie holistyczny, omówienie ich w szeroko rozumianej warstwie cywilistycznej, teoretycznej i aksjologicznej. Stanowiło to wyzwanie trudne i wymagające dużego nakładu pracy, a Autorka recenzowanej pracy owocnie zdołała sobie z tym poradzić.

7. Uwagi powyższe stanowią w moim przekonaniu jednoznaczną podstawę do stwierdzenia, iż rozprawa doktorska Angeliki Koman - Bednarczyk spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim przez ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789 ze zm.). Tym samym zasługuje na to, aby ją przyjąć, a Autorka powinna zostać dopuszczona do publicznej obrony.

